



The World's Largest Open Access Agricultural & Applied Economics Digital Library

This document is discoverable and free to researchers across the globe due to the work of AgEcon Search.

Help ensure our sustainability.

Give to AgEcon Search

AgEcon Search

<http://ageconsearch.umn.edu>

aesearch@umn.edu

*Papers downloaded from **AgEcon Search** may be used for non-commercial purposes and personal study only. No other use, including posting to another Internet site, is permitted without permission from the copyright owner (not AgEcon Search), or as allowed under the provisions of Fair Use, U.S. Copyright Act, Title 17 U.S.C.*

No endorsement of AgEcon Search or its fundraising activities by the author(s) of the following work or their employer(s) is intended or implied.

BARBARA FEDYSZAK-RADZIEJOWSKA¹

ROLA DROBNYCH GOSPODARSTW ROLNYCH W BUDOWIE KAPITAŁU SPOŁECZNEGO NA WSI

Abstrakt. Artykuł zawiera rozważania nad rolą, jaką w społecznościach wiejskich pełnią właściciele „drobnych gospodarstw rolnych” oraz członkowie ich rodzin. Autorka podejmuje kwestię precyzyjnego definiowania kategorii zwanej „niskotowarowe” lub „drobne” gospodarstwa rolne oraz stanowisk, jakie przedstawiciele różnych dziedzin nauki formułują w kwestii ich współczesnej oraz przyszłej roli. Zasadniczym tematem artykułu jest kondycja kapitału społecznego na polskiej wsi, jego inkluzywny lub ekskluzywny charakter oraz wyraźne zmiany, jakie dokonały się w ostatnich latach, szczególnie w postawach rolników po wejściu Polski do UE. Na pytanie, czy drobne gospodarstwa rolne, a dokładniej ich właściciele są na polskiej wsi grupą wyróżniającą się w jakiś szczególny sposób na tle innych grup, na przykład na tle właścicieli gospodarstw towarowych, autorka, korzystając z wyników sondażu CBOS z 2007 roku, odpowiada przecząco. W świetle badań osoby związane z tymi gospodarstwami współtworzą kapitał społeczny w takim samym stopniu, jak pozostali rolnicy i mieszkańcy wsi.

Słowa kluczowe: niskotowarowe i drobne gospodarstwa rolne, kapitał społeczny inkluzywny, ekskluzywny oraz pomostowy, zaufanie społeczne, samoorganizacja społeczna, zbiorczy wskaźnik zaangażowania w pracę społeczną

WPROWADZENIE

Kategoria „drobnych gospodarstw rolnych” odwołuje się do tej części sektora rolnego, którego precyzyjne wyodrębnienie i zdefiniowanie nie jest sprawą prostą. zamiennie używany bywa także inny termin – gospodarstwa niskotowarowe, stosowany wobec małych, rodzinnych gospodarstw rolnych zajmujących się produkcją żywności wyłącznie lub częściowo na własne potrzeby, przy niewielkim udziale w rynku [*Niskotowarowa gospodarka...* 2010]. Kryteria, wedle

¹ Autorka jest pracownikiem naukowym Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN (e-mail: bfedysza@irwirpan.waw.pl).

których klasyfikowane są drobne gospodarstwa rolne, mają dwojaki charakter: ekonomiczny (wielkość ekonomiczna gospodarstwa do 8 ESU i przeznaczenie na sprzedaż mniej niż 50% produkcji) oraz fizyczny (rozmiar gospodarstwa nieprzekraczający 5 ha). Niezależnie od tego, jakie progi wielkości ekonomicznej gospodarstwa przyjmowane są w poszczególnych krajach UE, w rozporządzeniach regulujących wspieranie obszarów wiejskich przez Europejski Fundusz Rolny kluczowe znaczenie ma udział gospodarstwa w rynku. Przyjmuje się, że niskotowarowe gospodarstwa rolne to te, które produkują przede wszystkim na cele własnej konsumpcji, jak również kierują część swojej produkcji na rynek. W praktyce najczęściej stosowanym kryterium jest powierzchnia gospodarstwa do 5 ha.

Ten rodzaj gospodarstw rolnych pełni trzy funkcje: zapewnia rodzinie środki utrzymania, zabezpieczając ją przed ubóstwem, współtworzy różnorodność produkcji rolnej oraz pozytywnie kształtuje środowisko naturalne. W państwach mniej zamożnych drobne gospodarstwa rolne pełnią rolę absorbera nadwyżek siły roboczej, a więc zmniejszają stopę bezrobocia i zasięg biedy. Wraz ze wzrostem zamożności społeczeństwa liczba drobnych gospodarstw rolnych zazwyczaj spada. Ale nie oznacza to, że gospodarstwa te znikają, co więcej, w wielu krajach traktowane są jako wartość ze względu na korzyści o charakterze środowiskowym, kulturowym i społecznym.

Dla części ekonomistów gospodarstwa niskotowarowe są „elementem niepożądanym”, bo nie potrafią sprostać rynkowej konkurencji, dla innych są „elementem pozytywnym”, bo dostarczają ekologiczną żywność, lokalne produkty czy usługi agroturystyczne. Nie rozstrzygając tej kwestii, przyjęto, że drobne gospodarstwa rolne są częścią realnie istniejącego rolnictwa nie tylko w Polsce, lecz także w wielu krajach UE i jako takie powinny być przedmiotem zainteresowania badaczy. Zgodnie z danymi FSS Eurostatu [*Niskotowarowa gospodarka...* 2010, s. 14] w 2007 roku w krajach UE-27 funkcjonowało 11,1 miliona małych gospodarstw rolnych, których wielkość ekonomiczna nie przekraczała 8 ESU. Większa część – 6,4 mln gospodarstw, to gospodarstwa do 1 ESU, co oznacza, że produkują żywność na swoje potrzeby. Pozostałe 4,7 mln gospodarstw należy do grupy gospodarstw niskotowarowych. Wydaje się, że tak znaczna liczba drobnych gospodarstw rolnych w Europie to wystarczająca przesłanka do rozważań nad rolą, jaką pełnią w wiejskich społecznościach.

EKONOMICZNY, SPOŁECZNY ORAZ POLITYCZNY WYMIAR KATEGORII „DROBNE GOSPODARSTWA ROLNE”

Zjawisko „drobnych gospodarstw rolnych” jest postrzegane niejednoznacznie. Kontrowersje wokół tej części sektora rolnego pokazują, jakie znaczenie dla jego opisu i wartościowania mają zarówno dziedziny nauki – ekonomia, socjologia, politologia, ekologia, jak i przyjęte przez badaczy założenia aksjologiczne. Ekonomiści koncentrują się zwykle na konkurencyjności sektora rolnego, socjologowie – na procesie modernizacji, w którym drobne gospodarstwa są traktowane jako bariera zmian. Politolodzy zajmują się właścicielami gospodarstw,

ponieważ stanowią oni ważną część elektoratu różnych partii politycznych. Natomiast ekolodzy dostrzegają w tym segmencie rolnictwa szansę zachowania bioróżnorodności i minimalizację niekorzystnych zjawisk towarzyszących rolnictwu wielkotowarowemu.

Ekonomiczne spojrzenie na drobne gospodarstwa rolne zawęża postrzeganie problemu do efektywności i konkurencyjności tego segmentu sektora rolnego. Zegar [2010, s. 22] w artykule *Przyszłość WPR po 2013 roku* zauważa, że: „W polskich środowiskach naukowych i politycznych silne wsparcie ma pogląd o potrzebie koncentracji płatności bezpośrednich w gospodarstwach większych, towarowych, mających szansę rozwojowe”, dodając: „...propozycja, aby środki publiczne transferować do gospodarstw intensywnych oraz do gospodarstw wielkoobszarowych, nie ma uzasadnienia ani społecznego, ani nie jest zgodna z zasadą konkurencyjności, aczkolwiek te grupy decydują o sytuacji na rynku rolnym”.

Większość ekonomistów, podobnie jak Józwiak [2010], zwraca uwagę na rynkowy aspekt tego problemu: „Polska mutacja WPR miała ogromne znaczenie społeczne, bo poprawiła dochody w bardzo licznej grupie gospodarstw drobnych, ale w niewielkim stopniu przyczyniła się do poprawy zdolności konkurencyjnej polskich gospodarstw rolnych”. Podobnie ocenia sytuację Wilkin [2011]. Analizując przebieg procesu modernizacji rolnictwa, zauważa, że płatności bezpośrednie powinny przede wszystkim służyć restrukturyzacji sektora rolnego: „Dotychczas stosowane metody wspierania rozwoju tego typu gospodarstw (małych) były mało skuteczne i mało efektywne, a ponadto utrwały złe struktury i złe postawy (...) jednym z najważniejszych problemów rolnictwa w naszym kraju jest poprawa struktury gospodarstw, umożliwiająca zwiększenie wydajności pracy i wzmocnienie konkurencyjności polskiego rolnictwa.” Temu więc powinny służyć „...system podziału płatności bezpośrednich, sposoby wspierania małych gospodarstw, renty strukturalne” i inne.

Dla socjologów drobne gospodarstwa rolne to głównie problem społeczny. Właściciele tych gospodarstw mają duży wpływ na kondycję wspólnoty wiejskiej, na budowanie więzi społecznych, na stan społeczeństwa obywatelskiego. To ich postawy określają stopień zakorzenienia mieszkańców wsi w przestrzeni społecznej oraz żywotność takich wartości, jak regionalne tożsamości i dziedzictwo kulturowe. Jednak „drobne gospodarstwa rolne” są dla socjologów także zagadnieniem wymagającym odniesienia do problemu modernizacji rolnictwa i polskiej wsi.

Halamska, Lamarche i Maurel w książce *Rolnictwo rodzinne w transformacji postkomunistycznej* [2003, s. 173] pisały: „Powolna i stopniowa modernizacja powoduje, że znikają chłopci (...) za czym idzie zmiana statusu społecznego gospodarza oraz redukcji chłopskich cech gospodarstwa rolnego i jego użytkowników, w wyniku czego powstaje grupa gospodarstw quasi-chłopskich i mniej liczna (...) quasi-chłopów. To nowy, nieznany zachodniej odmianie modernizacji rolnictwa produkt «końca chłopów»”. Mijmy nadzieję, że ten społeczny twór ma charakter przejściowy, choć trudno dziś określić czasowe ramy tego zjawiska”.

Taka koncepcja „zanikania chłopów” zdaje się autorkom uwarunkowana nieuchronnością trzech procesów: depeizantyzacji, dezagraryzacji i deruralizacji. Trudno zaprzeczyć, że liczba wiejskich gospodarstw domowych związanych z rolnictwem spadła z ponad 50% do niecałych 40% po wejściu Polski do UE, że po II wojnie światowej procesy urbanizacyjne zmieniły „wiejską” PRL w „miejską” Rzeczpospolitą, że tradycje agrarystyczne po wygranej przez komunistów walce z chłopskim etosem odeszły w zapomnienie. Nie mniej jednak migracja ze wsi do miast uległa niewielkiemu, ale jednak, odwróceniu, małe gospodarstwa nadal są stałym elementem wiejskiego pejzażu, a tradycje chłopskiej niezależności są w wielu regionach wciąż żywe. Postępujący proces dualizacji polskiego rolnictwa, o którym piszą socjologowie i ekonomiści, oznacza, że małe gospodarstwa są i zapewne będą trwałym elementem zarówno polskiej, jak i europejskiej wsi.

I jakkolwiek Halamska [2009] podtrzymuje swoją diagnozę przewidującą nieuchronność kurczenia się populacji wiejskiej w całej populacji narodowej oraz spadek agrarności, czyli zanik istotnego wpływu rolnictwa i rolników na społeczeństwo, to zauważa też towarzyszący im proces dualizacji rolnictwa. Prognozuje przyszłość zdominowaną przez dwa modele agrarne: „...blok gospodarstw towarowych i pozostałe gospodarstwa prowadzone z «innych względów», będące na schyłkowych trajektoriach, ulegające marginalizacji (...) Dalsza rola tych [drugich] gospodarstw zależy od tego, czy polityka traktować je będzie jako specyficzne struktury socjalne czy też jako aktywny element nowego rozwoju wiejskiego?” [Halamska 2009, s. 61].

W tym miejscu pojawia się kolejny problem, wymagający omówienia, czyli polityczny aspekt istnienia „drobnych gospodarstw rolnych”. Dla części ekspertów, częściej ekonomistów niż socjologów, celem aktywnej polityki władz prowadzonej wobec tej grupy gospodarstw rolnych powinno być przesunięcie jej do zbiorowości socjalnej. Nie dostrzega się złożonych konsekwencji takiej polityki, na przykład osłabienia, a nawet pozbawienia właścicieli drobnych gospodarstw rolnych poczucia własnej wartości, rolniczej tożsamości, a nawet postawy przedsiębiorczości.

Ideologizowanie kwestii drobnych gospodarstw rolnych przejawia się także w ocenianiu – negatywnym, wyborów politycznych ich właścicieli [Ziółkowski 2000, Mokrzycki 2001]. Preferencje wyborcze tej grupy traktuje się jako przejaw postawy roszczeniowej, a programy partii politycznych, które odwołują się do tego elektoratu, traktowane są jako jednoznacznie populistyczne.

Socjologowie dość często ulegają stereotypowi, uznającemu preferencje polityczne wyborców ludowych partii za jednoznacznie niekorzystne dla procesu modernizacji. Jednak są i inni, jak Żukowski [2008], który dostrzega w mieszkańcach wsi oraz właścicielach drobnych gospodarstw rolnych przejawy istnienia społeczności przywiązanej do wartości tradycyjnych (co nie oznacza antymodernizacyjnych), o tożsamości nie tylko *stricte* chłopskiej, lecz przede wszystkim lokalnej, regionalnej, wyrastającej z poczucia wspólnoty.

DROBNE GOSPODARSTWA ROLNE NA POLSKIEJ WSI

Obraz skali zjawiska zwanego „drobne gospodarstwa rolne” w Polsce diagnozują wyniki ważnego sondażu CBOS zrealizowanego na znacznie większej niż zwykle ma to miejsce próbie w 2007 roku [CBOS 2007, Fedyszak-Radziejowska 2009]. Pokazuje on, że po wejściu naszego kraju do Unii Europejskiej proces zmian uległ wyraźnemu przyspieszeniu. Dla porównania w latach 1999–2002 liczba mieszkańców wsi użytkujących ziemię o powierzchni powyżej 1 ha spadła o 1 punkt procentowy, z 53 do 52%, po akcesji zaś w latach 2002–2007 aż o 14 punktów procentowych, do 37,6%. Kolejną zmianą, chociaż o znacznie mniejszym zasięgu, jest proces stopniowej polaryzacji gospodarstw rolnych. Zmniejsza się liczba gospodarstw średnich, 6–10 ha, na rzecz powiększania się liczby gospodarstw największych. Liczba gospodarstw najmniejszych jest dość stabilna, jakkolwiek odsetek gospodarstw liczących mniej niż 5 ha zmniejszył się od 2002 roku o 1,6 punktu procentowego i wynosił w 2008 roku 57,1%.

Te zmiany przebiegają różnie w różnych regionach Polski. W województwie lubelskim posiadanie ziemi deklaruje 47% mieszkańców wsi, w podlaskim – 49%, łódzkim – 40%, a świętokrzyskim – 39,0%. Najmniej rolnicze województwa, w których udział właścicieli użytków rolnych nie przekracza 20%, to zachodniopomorskie – 12%, lubuskie – 15%, pomorskie – 16%, oraz opolskie i śląskie – 20%.

Użytkownikami ziemi rolnej na polskiej wsi są przedstawiciele różnych grup zawodowych, przykładowo 20–30% wiejskich nauczycieli, właścicieli prywatnych firm, dyrektorów i kadry kierowniczej, naukowców i specjalistów. Połowa właścicieli użytków rolnych pracuje równocześnie poza rolnictwem.

Na pytanie: „Niektórym rodzinom trudno uzyskać z gospodarstwa dochody pozwalające się utrzymać. Czy Pana/i rodzina do takich należy?” – odpowiedziało twierdząco w 1999 roku 75,0% badanych, w 2002 – 64,5% a w 2007 roku – 56,0% respondentów [CBOS 26/2007]. Mimo więc znacznego zmniejszenia się liczby gospodarstw ocenianych jako niedochodowe, problem niskich dochodów z rolnictwa dotyczy nadal większości użytkowników ziemi rolnej.

Co więcej, w świetle wyników sondażu CBOS z 2007 roku nadal drobne gospodarstwa rolne o powierzchni do 5 ha stanowią większość, czyli 63% gospodarstw rolnych na polskiej wsi (tabela 1).

TABELA 1. Drobne gospodarstwa rolne w 2007 roku

TABLE 1. SF in 2007

Jaki jest całkowity obszar uprawianego przez Pana/ią gospodarstwa rolnego (tzw. ha przeliczeniowe)?		
Powierzchnia [ha]	Liczba respondentów	Ważne odpowiedzi [%]
Do 2	1525	35,0
Od 3 do 5	1205	28,0
Od 6 do 10	774	18,0
Powyżej 11	826	19,0
Ogółem	4330	100,0

Źródło: CBOS 2007.

Pawlak i Poczta [2010] szacują, że w 2007 roku gospodarstw rolnych o powierzchni powyżej 30 ha było około 61 tysięcy, to jest 3,5% wszystkich gospodarstw w Polsce, czyli średnio o 10 tysięcy więcej niż w 2002 roku. Tak więc społeczna tkanka mieszkańców wsi użytkujących ziemię rolniczą jest nadal tworzona w zdecydowanej większości przez właścicieli drobnych gospodarstw rolnych. To oni mają decydujący wpływ na kształt wspólnoty wiejskiej, na jej tożsamość, zakorzenienie, kształt więzi społecznych i kondycję kapitału społecznego. Należy dodać, że zdecydowana większość (79,1%) właścicieli gospodarstw rolnych o powierzchni 1 ha (i więcej) złożyła wnioski i otrzymała należne płatności². Wśród właścicieli gospodarstw powyżej 11 ha (których jest 19%) o płatności ubiegało się 94,3% rolników, a spośród gospodarstw do 2 ha (jest ich 35%) – znacznie mniej, bo 66,3% ich właścicieli.

Wyniki badania CBOS z 2007 roku pokazują także wyraźną poprawę poziomu wykształcenia mieszkańców wsi. Odsetek osób z wykształceniem wyższym (poziom licencjatu, mgr i dr łącznie) wzrósł z 4,3% w 2002 roku do 8,6% w 2007 roku. Zwiększył się także odsetek mieszkańców wsi z wykształceniem średnim i policealnym – z 22,4% w 2002 roku do 30,4% w 2007 roku. Podobnie wśród rolników już 8,7% deklaruje wykształcenie wyższe (mgr i licencjat łącznie), a 30,1% – wykształcenie średnie i policealne łącznie. Odsetek mieszkańców wsi z wykształceniem podstawowym zmniejszył się w tym samym czasie o 16 punktów procentowych.

Dawne różnice miasto – wieś, wyrażane różnicą poziomu aspiracji edukacyjnych, praktycznie znikły, jednak historycznie ukształtowany dystans społeczny nadal istnieje. Zaskakuje optymizm mieszkańców wsi, którzy wierzą, że edukacyjne aspiracje ich dzieci na poziomie studiów wyższych uda się zrealizować. Tak myśli 50,7% rolników (i 48,6% mieszkańców wsi), kolejne 31,6% uważa, że chociaż będzie to trudne, to mimo wszystko możliwe. Co piąty rolnik i co piąty mieszkaniec wsi deklaruje, że już jedno z ich dzieci zdobyło wyższe wykształcenie. Różnice w poziomie aspiracji edukacyjnych mieszkańców wsi i mieszkańców miast zmalały z 10 punktów procentowych w 1996 roku do 2 punktów procentowych w 2009 roku [CBOS BS/70/2009].

Jednak rodzice, mieszkańcy największych miast, wydali w 2007 roku na edukację swoich dzieci (w przeliczeniu na jedno dziecko) kwotę 633 zł, rodzice zaś mieszkający na wsi – tylko 519 zł na jednego ucznia [CBOS BS/161/2007]. Różnice są widoczne także w deklaracjach rodziców dotyczących dodatkowych płatnych zajęć i kursów, na które posyłają swoje dzieci (tabela 2). Jak widać, na wsi dzieci uczestniczą w dodatkowych, płatnych zajęciach dwa razy rzadziej niż w mieście, a w rodzinach rolniczych – pięć razy rzadziej. Najbardziej widoczny dystans społeczny dzieli dzieci rolników od innych w korzystaniu z korepetycji z języków obcych i w zajęciach artystycznych. Zmiany na polskiej wsi obejmują wiele obszarów, zmniejszają się różnice w po-

² Warto dodać, że ubieganie się o płatności bezpośrednio dowodzi, że także ci, którzy nie mają „rolniczej” identyfikacji społeczno-zawodowej, a użytkują ziemię rolną, są, w świetle unijnych regulacji, rolnikami.

TABELA 2. Uczestnictwo dzieci w płatnych formach kształcenia – deklaracje rodziców
TABLE 2. Participation of children in commercial forms of education – declared by parents

Charakterystyka społeczna rodziców dzieci w wieku szkolnym	Udział rodziców deklarujących, że ich dzieci uczęszczają lub będą uczęszczać na płatne dodatkowe kursy, zajęcia [%]					
	ogółem	języki obce	zajęcia sportowe	korepe- tycje	zajęcia artystyczne	zajęcia komputerowe
Ogółem	40	28	16	11	10	2
Rolnicy	9	2	4	5	0	2
Przedsiębiorcy	52	26	35	12	22	0
Miasto pow. 100 tys. mieszkańców	50	28	27	11	13	1
Miasto do 20 tys. mieszkańców	50	39	25	4	17	0
Wieś	24	18	5	10	7	2

Źródło: Dane CBOS – BS/161/2007.

ziomie wykształcenia i w aspiracjach edukacyjnych rodziców, ale nie oznacza to, że historycznie ukształtowane nierówności przestały różnicować realne szanse edukacyjne i realne możliwości dzieci wiejskich i miejskich.

KAPITAŁ SPOŁECZNY JAKO „DROGA DO DOBROBYTU” [Fukuyama 1997]

Kapitał społeczny to specyficzny rodzaj dobra prywatnego i publicznego, którego posiadanie pomaga osiągnąć sukces zarówno jednostkom wyposażonym środowiskowo i rodzinie w więzi społeczne i znajomości sprzyjające karierze, jak i wspólnotom, których członkowie ufają sobie nawzajem, potrafią ze sobą współpracować i organizować się dla ważnych, wspólnych celów [Putnam 2008, s. 34–37].

Zdaniem Fukuyamy [1997] wykorzystywanie kapitału społecznego to efektywna droga do sukcesu ekonomicznego. Dzisiaj wielu ekonomistów uważa podobnie i nie pomija tej społecznej umiejętności w swoich analizach. Być może ta opinia nie u wszystkich znajduje pełną akceptację, niemniej jednak doświadczenia państw budujących po 1989 roku demokrację i wolnorynkową gospodarkę potwierdzają znaczenie umiejętności współpracy i zdolności samoorganizacji społecznej dla gospodarczego rozwoju. Tworzeniu i przekazywaniu wartości kapitału społecznego służą tradycja, religia i obyczaje. Przyczyny słabości kapitału społecznego w nowych demokracjach tkwią, zdaniem Fukuyamy, w przeszłości państw socjalistycznych i komunistycznych, które wbrew własnym deklaracjom wzmocniły, a nie osłabiły jednostkowy egoizm. Odbudowanie zaufania społecznego, które uległo destrukcji, jest trudne i nie znane są sposoby jego rewitalizacji. Kapitał społeczny wzrasta, gdy jest aktywowany, natomiast jeśli się go nie wykorzystuje, to obumiera. Państwo, jak pisał Fukuyama [s. 27 i 39], może pomóc w jego zwiększeniu, ale skala i skuteczność tej interwencji zależy od kultury i struktury danego społeczeństwa. Nasze państwo zarówno w czasach PRL, jak i, niestety, także w III RP nie zawsze dobrze pełniło rolę interwenta przyjaznego kapitałowi społecznemu [Gliński 2006, Drozdowski 2008].

Na polskiej wsi polityka represyjnej tolerancji, począwszy od parcelacji ziemi bez odszkodowania w ramach reformy PKWN, przez przymus kolektywizacji i obowiązkowe dostawy, po fazę łagodnych restrykcji stawiających wciąż nowe bariery na drodze rozwoju prywatnych gospodarstw chłopskich (co najmniej do lat siedemdziesiątych minionego wieku) przyniosła konsekwencje potwierdzające słuszność hipotezy Fukuyamy. Głębokie pokłady nieufności oraz niemal powszechna alergii rolników na samo słowo „spółdzielnia” są tego dobrymi przykładami.

Kapitał społeczny może mieć dwa oblicza: inkluzywne, kiedy pomaga „łączyć” (bridging) ludzi swoją otwartością na inne grupy społeczne, lub ekskluzywne (bonding), gdy „spaja” tylko własną wspólnotę, wykluczając tych, którzy do niej nie należą. Kapitał społeczny może mieć także charakter „pomostowy”, budujący zarówno związki między członkami własnej wspólnoty, jak i akceptację dla współpracy z „innymi”, spoza najbliższego środowiska. Kapitał pomostowy pomaga budować społeczeństwo obywatelskie. Po akcesji Polski do UE pojawiły się w społecznościach wiejskich liczne inicjatywy, w ramach których rolnicy i mieszkańcy wsi nawiązali współpracę z ekspertami, działaczami, wolontariuszami i osobami zainteresowanymi problemami wiejskimi, a pochodzącymi spoza wsi.

Wzmacnia to budowanie kapitału inkluzywnego, łączącego ludzi z różnych kręgów społecznych i poziomów hierarchii. Taki rodzaj kapitału przeciwdziała marginalizacji społecznej i wykluczaniu słabszych grup. Należy pamiętać, że kapitał społeczny „wiązący”, czyli spajający członków własnej wspólnoty, był zawsze mocną stroną wiejskich społeczności. Ale w czasach współczesnych przestał być tak funkcjonalny jak w latach zagrożenia.

Na pytania o kondycję kapitału społecznego polskiej wsi socjologowie odpowiadali zwykle ostrożnie, przytaczając wskaźniki niższego niż w miastach stopnia zorganizowania mieszkańców wsi w formalne organizacje i stowarzyszenia. Rzetelna diagnoza stanu kapitału społecznego polskiej wsi jest równie trudna, jak złożona. W raportach FDPA z 2004, 2006, a szczególnie z 2008 roku odnotowano liczne przykłady umiejętnego „kapitalizowania” bogatych zasobów społecznych wsi przez jej mieszkańców. Przykłady sukcesu programu „Mała Szkoła” [Kosińska-Bałdyga 2008], rosnąca liczba stowarzyszeń i organizacji wiejskich, zarówno lokalnych, jak i ponadlokalnych, pomagających w procesie przygotowania polskiej wsi i rolnictwa do akcesji (np. Fundacja Wspomagania Wsi, Partnerstwo dla Środowiska), budowa ponadlokalnych więzi i porozumień przez Forum Aktywizacji Obszarów Wiejskich (FAOW) pokazują skalę zmian. FAOW ma na swoim koncie wielkie zasługi w implementowaniu Inicjatywy Wspólnotowej LEADER+ [Budzych-Szukała 2008]. Po pięciu latach doświadczeń tego programu 150 lokalnych grup działania praktykuje partnerstwo i współpracę między samorządem, biznesem i pozarządowymi organizacjami, wspierając realizację lokalnych inicjatyw na terenie 865 gmin wiejskich i miejsko-wiejskich [Kamiński 2009].

Interesującą diagnozę kondycji wiejskiego kapitału społecznego sformułował Herbst w książce *Wiejskie organizacje pozarządowe* [2009]. Jego zdaniem, wiej-

skie społeczeństwo obywatelskie nie jest w tak złej kondycji, jak przywykło się sądzić. Statystyki pokazują, że tylko co piąta organizacja pozarządowa zlokalizowana jest na wsi, co w konfrontacji z odsetkiem 38,7% mieszkańców wsi potwierdza tezę o ich małej aktywności. Jednak szczegółowe dane pokazują, że na polskiej wsi działa nie tylko 13 tysięcy zarejestrowanych organizacji, lecz także 8 tysięcy stowarzyszeń związanych z Kościołem oraz 15 tysięcy wciąż aktywnych, ochotniczych straży pożarnych.

Omawiając wyniki licznych badań jakościowych, Herbst [2008] zauważa, że jakkolwiek wiejskie stowarzyszenia liczą mniej członków, to są oni bardziej aktywni niż w miastach. Organizacje wiejskie opierają się głównie na pracy społecznej i praktycznie nie posiadają płatnych pracowników. Są biedniejsze, skoncentrowane na sprawach lokalnych i często – jak ochotnicze straże pożarne – związane, a także finansowane przez samorząd terytorialny. Wiele organizacji wiejskich bliskich jest Kościołowi. Wiejscy działacze rzadziej niż ich miejscy odpowiednicy mówią o znużeniu, nie narzekają też na brak społecznego zaufania. Wśród wartości niezbędnych do działania wymieniają: uczciwość, skuteczność, zapał, zaangażowanie, troskę o wspólne dobro, dyscyplinę (OSP) i solidarność. Ich miejscy koledzy częściej odwołują się do takich wartości, jak: profesjonalizm, skuteczność czy użyteczność.

Sondaże CBOS potwierdzają złożony obraz społecznej aktywności mieszkańców wsi. Przykładowo, normy współpracy i współdziałania były w 2010 roku mniej popularne na wsi i wśród rolników niż w środowiskach biznesu oraz w miastach (tabela 3).

TABELA 3. Gotowość do współdziałania i poczucie wpływu na rzeczywistość społeczną w 2010 roku
TABLE 3. Readiness to cooperate and a sense of influencing social reality in 2010

Cechy społeczno-demograficzne	„Która z opinii dotyczących życia społecznego jest bliższa Pana/i poglądom? Ludzie tacy jak ja:	
	...działając wspólnie z innymi, mogą pomóc potrzebującym lub rozwiązać niektóre problemy swojego środowiska, osiedla, wsi lub miasta”	...nawet działając wspólnie z innymi, nie są w stanie pomóc potrzebującym ani rozwiązać problemów swojego środowiska”
Polska 2010	66	25
Wieś	60	29
Miasta do 20 tys. mieszkańców	69	21
Miasta 501 tys. i więcej mieszkańców	80	13
Kadra kierownicza, specjaliści	78	16
Rolnicy	61	33
Przedsiębiorcy	72	25

Źródło: Dane CBOS – BS/10/2010.

Należy dodać, że gotowość do wspólnego działania była w 2002 roku o kilkanaście punktów procentowych mniejsza niż w 2010 roku. Wyniki sondaży CBOS pokazują, że w wiejskiej rzeczywistości zachodzą wolne, ale jednak wyraźne zmiany, na przykład wzrost aktywności w organizacjach obywatelskich zarówno mieszkańców wsi (do 26% w 2010 roku), jak i rolników (do 40%) – tabela 4.

TABELA 4. Zaangażowanie w pracę społeczną Polaków w 2010 i 2008 roku
TABLE 4. Poles' engagement in working for society in 2010 and 2008

Cechy społeczno-demograficzne	Respondenci pracujący społecznie				Zbiorczy wskaźnik zaangażowania w pracę społeczną	
	na rzecz swojego środowiska lub osób potrzebujących w ubiegłym roku		w organizacjach obywatelskich			
	2010	2008	2010	2008		
	2010	2008	2010	2008		
Ogółem	20	20	28	20	36	31
Wieś	23	27	26	19	37	38
Miasto 500 tys. i więcej	20	12	37	25	44	30
Kadra kierownicza, inteligencja	33	38	54	49	64	56
Pracownicy administracyjno-biurowi	18	18	23	15	36	26
Pracujący na własny rachunek	22	28	27	29	35	50
Rolnicy	40	39	40	21	58	47

Źródło: Dane CBOS – BS/16/2010.

W 2010 roku aktywność Polaków w organizacjach obywatelskich wzrosła o 8 punktów procentowych i jest dzisiaj częściej praktykowana niż niesformalizowana praca społeczna na rzecz innych. Ten wzrost dotyczy zarówno mieszkańców wsi (o 7 punktów procentowych), jak i rolników – aż o 19 punktów procentowych. Rolnicy, zaraz po przedstawicielach kadry kierowniczej i specjalistach, są najbardziej aktywną w organizacjach grupą społeczno-zawodową, wyprzedzając zarówno pracowników administracyjno-biurowych, jak i przedsiębiorców.

Podobnie poziom zbiorczego wskaźnika zaangażowania w pracę społeczną pokazuje, że wieś nie odbiega znacząco od polskiej średniej, chociaż osób zaangażowanych w pracę społeczną jest w największych miastach więcej – o 7 punktów procentowych. Ten wskaźnik jest zaskakująco wysoki (!) wśród rolników (58%) i ponownie sytuuje ich tuż za elitą ludzi aktywnych społecznie, czyli kadrą kierowniczą i specjalistami, oraz daleko wyżej niż przedsiębiorców i pracowników administracyjno-biurowych.

Być może występuje tu nowa jakość, ponieważ kolejne sondaże z 2010 i 2011 roku (tabele 5 i 6) potwierdzają znacząco duże zaangażowanie polskich rolników w nieodpłatną aktywność na rzecz własnego środowiska. Zarówno w odpowiedziach na pytania ogólne: „Czy zdarzyło się Panu/i pracować na jego rzecz?” jak i w odpowiedziach na pytanie bardziej szczegółowe: „Czy poświęcił Pan/i takiej aktywności swój wolny czas w ciągu ostatnich 12 miesięcy?” zarówno rolnicy, jak i mieszkańcy wsi deklarują postawy prospołeczne, nieodbiegające od polskiej średniej.

Wydaje się rzeczą interesującą i zaskakującą zarazem, że rolnicy są grupą społeczną, która w swoich deklaracjach społecznej aktywności podobna jest do najlepiej wykształconej i najzamożniejszej elity – kadry kierowniczej i specjalistów, mimo iż swoimi dochodami i poziomem wykształcenia bardzo się – na niekorzyść – od tej grupy różni.

TABELA 5. Aktywność społeczna polskiego społeczeństwa
TABLE 5. Social activity of Polish society

Grupy społeczno-zawodowe	„Czy zdarzyło się Panu/i dobrowolnie i nieodpłatnie pracować na rzecz swojego środowiska?” [%]	
	kiedykolwiek – odpowiedź „tak”	w ubiegłym roku – odpowiedź „tak”
Polskie społeczeństwo ogółem	54,0	20,0
Mieszkańcy wsi	57,0	23,0
Mieszkańcy miast 20–100 tys.	47,0	15,0
Mieszkańcy miast powyżej 501 tys.	65,0	20,0
Rolnicy	70,0	40,0
Kadra kierownicza, specjaliści z wyższym wykształceniem	73,0	33,0
Pracujący na własny rachunek	64,0	22,0
Robotnicy wykwalifikowani	51,0	18,0

Źródło: Dane CBOS – BS/10/2010, styczeń.

TABELA 6. Aktywność społeczna polskiego społeczeństwa
TABLE 6. Social activity of Polish society

Grupy społeczno-zawodowe	„Czy w ciągu 12 ostatnich miesięcy poświęcił Pan/i swój wolny czas na dobrowolną i nieodpłatną pracę na rzecz społeczności, środowiska naturalnego lub miejscowości, w której Pan/i mieszka?” (chodzi o działania indywidualne) [%]		
	Tak, wiele razy	Tak, kilka razy	Tylko raz
Ogółem	6,0	11,0	3,0
Mieszkańcy wsi	6,0	17,0	3,0
Miasta 20–100 tys. mieszkańców	3,0	8,0	2,0
Miasta powyżej 501 tys. mieszkańców	7,0	10,0	4,0
Rolnicy	10,0	18,0	1,0
Kadra kierownicza, specjaliści	10,0	14,0	6,0
Pracujący na własny rachunek	13,0	16,0	3,0
Robotnicy wykwalifikowani	6,0	12,0	5,0

Źródło: Dane CBOS – BS/62/2011, kwiecień.

Ważnym składnikiem kapitału społecznego jest zaufanie, czyli zdolność do ufania innym, niekoniecznie znanym sobie osobom. Jeśli wierzyć tezom Fukuyamy [1997] i Putnama [1995], to społeczeństwa żyjące w klimacie nieufności skazane są na zacofanie i niedostatek. Szczególnie dla Fukuyamy zaufanie społeczne jest najważniejszym kluczem do pomyślności gospodarczej narodów. Wyniki badań i licznych sondaży pokazują, że Polacy nie ufają innym ludziom, a przynajmniej do 2008 roku trwali w atmosferze uogólnionego braku zaufania. Zarówno rolnicy, jak i mieszkańcy wsi na pytanie o zaufanie do większości ludzi odpowiadali zwykle: „Nie ufam” – bardziej zdecydowanie niż reszta Polaków (tabela 7).

TABELA 7. Poziom zaufania społecznego w 2006 i 2008 roku
TABLE 7. Level of social trust in 2006 and 2008

Cechy społeczno- -demograficzne	„Która opinia jest bliższa Pana/i poglądom?”		
	Ogólnie rzecz biorąc, większości ludzi można ufać	W stosunkach z innymi trzeba być bardzo ostrożnym	Trudno powiedzieć
Polska 2006	19	79	2
Wieś 2006	15	82	3
Rolnicy 2006	5	94	1
Polska 2008	26	72	2
Wieś 2008	26	71	3
Rolnicy 2008	20	73	7

Źródło: Dane CBOS – BS/24/2006; BS/30/2008.

Jednak między 2006 a 2008 rokiem zaszła wyraźna zmiana. Rolnicy w 2008 roku zaczęli ufać innym w stopniu zbliżonym do średniej krajowej i ten wzrost wydaje się ważnym komunikatem o stanie nastrojów społecznych.

Warto szukać odpowiedzi na pytanie o źródła polskiej nieufności. Porównanie wyników międzynarodowych badań pokazuje (tabela 8), że poszczególne narody i społeczeństwa różnią się między sobą i nie są to różnice przypadkowe. Teza Fukuyamy [1997] o roli państwa w formowaniu klimatu zaufania i nieufności znajduje potwierdzenie. Społeczeństwa o wysokim i niskim poziomie zaufania różnią się między sobą doświadczeniami z systemem politycznym, w którym przyszło im żyć. Do pierwszej grupy należą kraje o najwyższym, przekra-

TABELA 8. Poziom zaufania społecznego
TABLE 8. Level of social trust

Kraj	„Która opinia jest bliższa Pana/i poglądom?” [%]	
	Ogólnie rzecz biorąc, większości ludzi można ufać	W stosunkach z innymi trzeba być bardzo ostrożnym
Polska 2008	26	72
Polska 2007	18	79
Polska 2006	19	79
Polska 2004	17	81
Wyniki sondażu World Values Survey z 2005 roku		
Polska	19	81
Słowenia	18	82
Serbia	15	85
Rumunia	20	80
Bułgaria	22	78
Niemcy Wschodnie	32	68
Niemcy Zachodnie	42	58
Hiszpania	20	80
Włochy	29	71
Szwecja	68	32
Finlandia	59	41
Szwajcaria	54	46

Źródło: Dane CMJPII 2007, CBOS 2004, 2006, 2008.

czającym 50% badanych poziomie deklarowanego zaufania do innych ludzi: Szwecja, Finlandia i Szwajcaria. Drugą grupę współtworzą Włochy i Niemcy (zarówno Wschodnie, jak i Zachodnie), „innym” ufa mniej więcej jedna trzecia badanych. Ostatnią grupę tworzą państwa postkomunistyczne oraz Hiszpania, gdzie innych darzy zaufaniem mniej więcej co piąty badany.

Trudno nie zauważyć, że państwa o wysokim poziomie zaufania społecznego, jak Szwecja, Finlandia i Szwajcaria, nie mają za sobą doświadczeń z totalitarnymi systemami politycznymi XX wieku. Włochy i Niemcy takie doświadczenia mają, lecz są to doświadczenia znacznie bardziej odległe w czasie. Znamienne, że Niemcy Wschodnie, czyli dawne NRD, to region, w którym poziom zaufania jest niższy niż w Niemczech Zachodnich. Natomiast mieszkańcy praktycznie wszystkich krajów postkomunistycznych najdłużej doświadczonych autorytarnym systemem politycznym, podobnie jak Hiszpania, która dopiero w latach siedemdziesiątych rozstała się z „miękką” dyktaturą, wykazują się niższym poziomem gotowości do ufania „wszystkim ludziom”.

Jeśli pamiętać o okresie lat stalinowskich, gdy wobec polskich chłopów prowadzono politykę kolektywizacji, zresztą zakończoną niepowodzeniem, oraz o trwałym zagrożeniu, jakim wydawał się polskim rolnikom zapis Konstytucji PRL o przyszłości socjalistycznego rolnictwa, to nieufność tej grupy społecznej staje się bardziej zrozumiała.

DROBNE GOSPODARSTWA ROLNE A POZIOM KAPITAŁU SPOŁECZNEGO POLSKICH ROLNIKÓW

Ostatnią rozważaną kwestią jest odpowiedź na pytanie, czy właściciele drobnych gospodarstw rolnych są mniej czy bardziej prospołeczni niż właściciele gospodarstw największych. Innymi słowy, czy w procesie budowania kapitału społecznego na polskiej wsi odgrywają rolę pozytywną, neutralną czy też są środowiskiem tworzącym w wiejskich wspólnotach klimat nieufności i braku współdziałania.

Źródłem wiedzy jest omawiany już sondaż CBOS z 2007 roku, zrealizowany na tak dużej próbie rolników, że umożliwia ustalenie, jak wybrane wskaźniki kapitału społecznego rozkładają się w poszczególnych grupach respondentów różnicowanych ze względu na wielkość gospodarstwa rolnego³.

Pytania o siłę więzi z własną wspólnotą lokalną oraz grupą zawodową pozwalają określić stopień zakorzenienia i akceptacji dla własnej sytuacji rolników z małych i dużych gospodarstw rolnych (tabele 9 i 10). Zarówno właściciele najmniejszych, jak i największych gospodarstw rolnych są z zamieszkiwania na wsi podobnie zadowoleni. Ci z gospodarstw najmniejszych (do 2 ha) deklarują to przywiązanie bardziej zdecydowanie (28%). Osoby związane z gospodarstwami największymi (powyżej 11 ha) akceptują wieś (łącznie odpowiedzi „zdecydowanie i raczej zadowolony”) na dokładnie takim samym poziomie (po 83%). Nieco mniejszy poziom zadowolenia (poniżej 80%) deklarują osoby z gospodarstw w przedziale od 3 do 10 ha.

³ Wśród respondentów są nie tylko właściciele, lecz także członkowie rodzin rolniczych.

TABELA 9. Poczucie zakorzenienia osób związanych z gospodarstwami rolnymi
TABLE 9. Sense of being ingrained among farmers and their families

Powierzchnia gospodarstwa [ha]	Zadowolenie z miejsca zamieszkania – na wsi [%]			
	bardzo zadowolony	raczej zadowolony	średnio zadowolony	niezadowolony
Do 2	28,0	55,0	13,0	4,0
Od 3 do 5	21,0	58,0	16,0	5,0
Od 6 do 10	18,0	57,0	20,0	5,0
Powyżej 11	24,0	59,0	14,0	3,0

Źródło: CBOS 2007.

Poczucie więzi z rolnikami (tabela 10) jest bardziej związane z wielkością gospodarstwa. Większość (64%) właścicieli gospodarstw największych (i ich rodzin) odczuwa silną więź z własną grupą zawodową. Natomiast wśród osób związanych z gospodarstwami do 5 ha poczucie takiej więzi deklaruje mniej niż połowa (47%) respondentów. Wyraźnie widoczna jest słabiej odczuwana więź z rolnikami wśród tych, których gospodarstwa mają mniej niż 2 ha powierzchni. Można przyjąć, że osoby związane z gospodarstwami do 2 ha są zaangażowane w większym stopniu we wspólnoty wiejskie niż we wspólnotę rolników. Inne wyniki sondażu CBOS pokazują, że to w tej grupie odnotowuje się największy procent osób pracujących zawodowo poza rolnictwem. Interesujące jest, że słabsza więź zawodowa nie oznacza słabnięcia więzi z wiejską wspólnotą, a także, że nie prowadzi do pełnego zaniku poczucia przynależności do wspólnoty rolników.

TABELA 10. Poczucie więzi z własną grupą zawodową
TABLE 10. Sense of attachment to own professional group

Powierzchnia gospodarstwa [ha]	Związek z grupą zawodową rolników [%]			
	Czuję bardzo silny związek z rolnikami	Czuję silny związek z rolnikami	Czuję słaby związek z rolnikami	Nie czuję związku z rolnikami
Do 2	14,0	33,0	25,0	27,0
Od 3 do 5	14,0	33,0	30,0	23,0
Od 6 do 10	19,0	38,0	27,0	17,0
Powyżej 11	25,0	39,0	20,0	17,0

Źródło: CBOS 2007.

Ważnym wskaźnikiem obywatelskiej postawy jest poczucie wpływu na sprawę własnego środowiska, własnej gminy. Okazuje się (tabela 11), że osoby związane z najmniejszymi gospodarstwami są nieco mniej (40%) niż inni przekonane, że mają wpływ na to, co dzieje się w ich gminach. Największe poczucie wpływu mają osoby związane z gospodarstwami największymi (47%). Jednak deklaracje pozostałych respondentów nie pozwalają na sformułowanie jednoznacznego wniosku o istnieniu wyraźnej zależności poziomu poczucia wpływu od wielkości gospodarstwa. Różnice rzędu 2–4 punktów procentowych nie pozwalają na tak daleko idące wnioski.

TABELA 11. Poczucie wpływu na sprawy własnej gminy
TABLE 11. Sense of influence on own district matters

Powierzchnia gospodarstwa [ha]	„Czy obywatele tacy jak Pan/i mają wpływ na to, co się dzieje w Pana/i gminie?” [%]			
	Tak, mają duży wpływ	Tak, ale ten wpływ nie jest duży	Nie	Trudno powiedzieć
Do 2	6,0	34,0	59,0	0,7
Od 3 do 5	7,0	38,0	55,0	0,3
Od 6 do 10	6,0	36,0	57,0	0,6
Powyżej 11	7,0	40,0	53,0	0,1

Źródło: CBOS 2007.

Obywatelska postawa może być także „mierzona” udziałem w wyborach. W sondażu pytano o frekwencję wyborczą w wyborach do Sejmu i Senatu oraz w wyborach samorządowych (tabela 12). Wyniki pokazują jednolity obraz zachowań wyborczych. Udział w wyborach do Sejmu i Senatu oraz w wyborach samorządowych deklaruje tak podobny procent respondentów (różnice 1–2 punktów procentowych), że należy przyjąć, iż wielkość gospodarstwa rolnego nie ma dla tych deklaracji większego znaczenia.

TABELA 12. Frekwencja wyborcza osób związanych z gospodarstwami rolnymi
TABLE 12. Voter turnout of farmers and their families

Powierzchnia gospodarstwa [ha]	„Czy brał Pan/i udział w wyborach?”			
	do Sejmu i Senatu w 2005 roku		samorządowych w 2006 roku	
	Tak	Nie	Tak	Nie
Do 2	69,0	23,0	69,0	25,0
Od 3 do 5	67,0	26,0	69,0	26,0
Od 6 do 10	69,0	23,0	70,0	24,0
Powyżej 11	68,0	27,0	69,0	26,0

Źródło: CBOS 2007.

Ostatnia kwestia dotyczy aktywności społeczna w formalnych organizacjach. (tabela 13). W 2007 roku poziom aktywności w formalnych stowarzyszeniach i organizacjach na wsi był nieco niższy niż w latach 2010 i 2011 roku (tabele 4 i 6). Czy ta tendencja wzrostowa trwa nadal, pokażą zapowiadane przez CBOS sondaże z 2012 roku. Trudno sformułować jednoznaczną odpowiedź na pytanie o rolę najmniejszych gospodarstw w budowaniu kapitału społecznego na polskiej wsi.

TABELA 13. Aktywność społeczna rolników
TABLE 13. Social activity of farmers

Powierzchnia gospodarstwa [ha]	„Czy w bieżącym roku (2007) należy Pan/i do jakiejś organizacji społecznej, samorządowej lub politycznej i aktywnie Pan/i w niej działa?” [%]			
	Nie należę do żadnej	Należę, ale nie działam	Należę i działam	Liczba respondentów
Do 2	89,0	5,0	6,0	1921
Od 3 do 5	88,0	4,0	8,0	1610
Od 6 do 10	88,0	4,0	8,0	1046
Powyżej 11	85,0	4,0	11,0	1158

Źródło: CBOS 2007.

Z jednej strony aktywność osób związanych z gospodarstwami do 2 ha jest nieco mniejsza (11% łącznie) niż tych z gospodarstw największych (15%). Ale z drugiej strony osoby z gospodarstw od 3 do 10 ha nie różnią się w swoich deklaracjach (12%) od pozostałych grup. Innymi słowy, o ile właściciele gospodarstw do 2 ha są nieco inni niż pozostali, to osoby związane z gospodarstwami powyżej 3 ha tworzą z pozostałymi jednorodną społeczność.

ZAKOŃCZENIE

Odpowiedź na pytanie o rolę „drobnych gospodarstw rolnych” w budowaniu kapitału społecznego brzmi: pełnią one w wiejskiej wspólnocie dokładnie taką samą rolę, jak inne grupy – nie większą, ale i nie mniejszą od innych. Trudno więc uzasadnić tezę o ich negatywnej, blokującej modernizację i rozwój społeczeństwa obywatelskiego roli.

Stanowią ważną, nieróżniącą się zasadniczo od pozostałych mieszkańców część wiejskiej i rolniczej społeczności. Nie ma w wynikach sondażu z 2007 roku żadnych przesłanek do twierdzenia, że drobne gospodarstwa rolne stanowią barierę modernizacji lub balast blokujący rozwój kapitału społecznego na polskiej wsi. To nie w wielkości gospodarstwa rolnego, lecz w traumatycznych doświadczeniach z PRL-u i w dzisiejszych mechanizmach społecznych tkwią przyczyny wolnego odbudowywania społecznego zaufania, więzi i umiejętności współpracy wśród mieszkańców polskiej wsi.

BIBLIOGRAFIA

- Budzich-Szukała U., 2008: *Program LEADER w Polsce*. W: *Polska wieś 2008, Raport o stanie wsi*. FDPA, Warszawa.
- Drozdowski R., 2008: *Spontaniczny demontaż idei dobra wspólnego*. W: *Co nas łączy, co nas dzieli?* Red. J. Mucha, E. Narkiewicz-Niedbalec, M. Zielińska. PTS, Uniwersytet Zielonogórski, Zielona Góra: 101–116.
- Fedyszak-Radziejowska B., 2005: *Wiarygodność metod jakościowych i sondaży w badaniach kapitału społecznego wsi*. W: *W obliczu zmiany: wybrane strategie działania mieszkańców wsi*. Red. K. Gorlach, G. Foryś. Wydawnictwo UJ, Kraków: 63–77.
- Fedyszak-Radziejowska B., 2006a: *Kapitał społeczny wsi – w poszukiwaniu utraconego zaufania*. W: *Kapitał ludzki i zasoby społeczne wsi. Ludzie – społeczność lokalna – edukacja*. Red. K. Szafraniec. IRWiR PAN, Warszawa: 71–120.
- Fedyszak-Radziejowska B., 2006b: *Czy kapitał społeczny bez społecznego zaufania jest możliwy?* W: *Jednostkowe i społeczne zasoby wsi*. Red. K. Szafraniec. IRWiR PAN, Warszawa: 123–146.
- Fedyszak-Radziejowska B., 2009: *Wieś i rolnicy w cztery lata po akcesji – początek procesu transformacji*. W: *Życie po zmianie. Warunki życia i satysfakcje Polaków*. Red. K. Zagórski. CBOS, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa: 195–222.
- Fukuyama F., 1997: *Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa – Wrocław.
- Giza-Poleszczuk A., Marody M., Rychard A., 1999: *Strategie Polaków wobec zmiany systemowej*. W: *Zmiana społeczna. Teorie i doświadczenia polskie*. Red. J. Kurczewska. IFiS PAN, Warszawa: 187–213.

- Gliński P., 2006: *Style działania organizacji pozarządowych w Polsce. Grupy interesów czy pożytku publicznego?* IFiS PAN, Warszawa.
- Halamska M., 2009: *Pięć lat w UE, stare i nowe procesy zmian na polskiej wsi*. „Wieś i Rolnictwo” 2: 55–72.
- Halamska M., Lamarche H., Maurel M. -Cl., 2003: *Rolnictwo rodzinne w transformacji postkomunistycznej. Anatomia zmiany*. IRWiR PAN, Warszawa.
- Halamska M., red. 2008: *Wiejskie organizacje pozarządowe*. IRWiR PAN, Warszawa.
- Herbst J., 2008: *Inny trzeci sektor. Organizacje pozarządowe na terenach wiejskich*. W: *Wiejskie organizacje pozarządowe*. Red. M. Halamska. IRWiR PAN, Warszawa: 33–75.
- Józwiak W., 2010: *Czy konkurencyjność polskich gospodarstw rolnych może ulec szybkiej poprawie w latach 2014–2020?* „Wieś i Rolnictwo” 4: 11–16.
- Kamiński R., 2008: *Aktywność społeczności wiejskich*. IRWiR PAN, Warszawa.
- Kamiński R., 2009: *Początki programu LEADER w Polsce. O potrzebie optymizmu i cierpliwości w Polsce*. W: *Tworzenie partnerstw lokalnych i ich sieci na obszarach wiejskich. Doświadczenia z funkcjonowania programu LEADER w Polsce w latach 2004–2009*. Red. K. Wasielewski. Wydawnictwo Uczelniane WSG, Bydgoszcz.
- Kozińska-Bałdyga A., 2008: *Inicjatywy oświatowe na wsi*. W: *Polska wieś 2008. Raport FDPA*, Warszawa.
- Mokrzycki E., 2000: *Bilans niesentymalny*. IFiS PAN, Warszawa.
- Niskotowarowa gospodarka rolna w Europie: definicje i najważniejsze zagadnienia, 2010. Opracowanie Europejskiej Sieci na Rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich przygotowane przez Sophię Davidową, Matthew Gortona i Lenę Fredriksson na potrzeby seminarium pt. *Niskotowarowa gospodarka rolna w UE: sytuacja dzisiaj i perspektywy na przyszłość*. Sibiu, październik 2010.
- Pawlak K., Poczta W., 2010: *Potencjał polskiego rolnictwa 5 lat po akcesji Polski do UE jako przesłanka jego konkurencyjności*. „Wieś i Rolnictwo” 1: 21–47.
- Polska wieś po wejściu do Unii Europejskiej. Raport o stanie wsi*, 2004. Red. J. Wilkin. FDPA, Warszawa.
- Polska wieś 2006. Raport o stanie wsi*, 2006. Red. J. Wilkin. FDPA, Warszawa.
- Polska wieś 2008. Raport o stanie wsi*, 2008. Red. J. Wilkin, I. Nurzyńska. FDPA, Warszawa.
- Polska wieś 2010. Raport o stanie wsi*, 2010. Red. J. Wilkin, I. Nurzyńska. FDPA, Warszawa.
- Putnam R., 1995: *Demokracja w działaniu. Tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*. Znak i Fundacja Batorego, Kraków – Warszawa.
- Putnam R., 2008: *Samotna gra w kregle. Upadek i odrodzenie wspólnot lokalnych w Stanach Zjednoczonych*. Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.
- Wasielewski K. (red.), 2009: *Tworzenie partnerstw lokalnych i ich sieci na obszarach wiejskich. Doświadczenia z funkcjonowania programu LEADER w Polsce w latach 2004–2009*. Wydawnictwo Uczelniane WSG, Bydgoszcz.
- Wilkin J., 2011: *Przyszłość WPR po 2013 roku*. „Wieś i Rolnictwo” 1: 28–36.
- Zegar J., 2010: *Przyszłość WPR po 2013 roku*. „Wieś i Rolnictwo” 3: 11–25.
- Ziółkowski M., 2000: *Przemiany interesów i wartości społeczeństwa polskiego*. Fundacja Humaniora, Poznań.
- Żukowski T., 2008: *Mapa polityczna wsi 2008*. W: *Polska wieś 2008. Raport o stanie wsi*. Red. J. Wilkin, I. Nurzyńska. FDPA, Warszawa.
- Komunikaty CBOS: BS/35/2002: BS/22/2002: BS/40/2002: BS/24/2004: BS/27/2004: BS/39/2004, BS/24/2006: BS/161/2007: BS/26/2007: BS/30/2008: BS/14/2008 BS/44/2008, BS/70/2009 BS/10/2010 BS/161/2010; BS/62/2011,
- CBOS: *Warunki życiowe społeczeństwa polskiego: problemy i strategię zrealizowany od września do listopada 2007 roku na reprezentatywnej próbie losowo-adresowej dorosłych mieszkańców Polski*. W: CBOS 26/2007 *Jak nam się żyje?*

THE ROLE OF SMALL FARMS IN THE CREATION OF SOCIAL CAPITAL IN RURAL AREAS

Abstract. The article presents considerations regarding the role that the owners of "small agricultural farms" and the members of their families play in rural communities. The author takes up the question of the need to precisely define the category of agricultural farms referred to as "small" or as "small producers" and analyzes opinions formulated by representatives of various branches of science on the present and future role of such farms. The main subject of the article is the condition of social capital in the rural areas of Poland, the capital's inclusive or exclusive character, and clearly observable changes that have occurred in the recent years, especially in the attitudes of farmers after the accession of Poland to EU. Basing on the results of a poll conducted by CBOS in 2007 the author formulates a negative answer to the question whether small farms, or more precisely the owners of small farms, constitute a group that distinctly differs in some way from other groups, for example, from the group of farmers who are large producers. In the light of conducted research persons linked to small farms co-create social capital in the same measure as all the remaining farmers and inhabitants of rural areas.

Key words: small-producers' and small farms, inclusive, exclusive and bridging social capital, social trust, social self-organization, collective index of engagement in social work